Biblia + - Pismo święte czytane metodą skrutacji - wyd. Edycja św. Pawła 2025

Księgi prorockie

Prorok a księgi prorockie

Druga sekcja Biblii hebrajskiej jest określana mianem **Nebi'im**, Prorocy i składa się z Proroków wcześniejszych (**Joz**, **1-2 Sm**, **1-2 Krl**) i Proroków późniejszych (**Iz**, **Jr**, **Ez** i dwunastu proroków mniejszych).

W kanonie chrześcijańskim określenie Prorocy odnosi się tylko do zbioru Proroków późniejszych oraz trzech innych ksiąg: **Lm** i **Dn**, uważanych przez tradycję żydowską za część zbioru Pism, i **Ba**, dzieło napisane po gr., które nie należy do Biblii hebrajskiej.

Księgi te umieszczone są w kanonie chrześcijańskim na samym końcu ST, zgodnie z tradycją żydowską wspólnot posługujących się w starożytności jęz. Gr. (por. też Syr 39,1).

Jęz. gr. na określenie proroka używa terminu **profetes**, który oznacza osobę natchnioną, zdolną do interpretowania Bożego objawienia i komunikowania go innym.

W Biblii hebrajskiej występuje natomiast kilka różnych wyrażeń. Zdecydowanie najczęściej pojawia się słowo **nabi'**, które może mieć zarówno znaczenie pozytywne, jak i negatywne (np. prorocy Baala), określające osobę, która przytacza słowa kogoś innego. Drugim wyrażeniem jest **is ha elohim**, „człowiek Boży". Podkreśla ono raczej szczególną relację z Bogiem. Wreszcie prorok bywa również nazywany **ro'eh** lub **hozen**, „widzący", „wizjoner".

Prorok jest to człowiek powołany i naznaczony przez Boga, aby był pośrednikiem między Nim a ludem. Jako rzecznik Boga jest on tym, który dzięki rozeznaniu dostrzega w minionej historii działanie Boga, odczytuje obecne dzieje i wskazuje wolę Boga, ostrzegając przed skutkami podejmowanych decyzji i przyjmowanych postaw.

Tylko w tym szerszym kontekście może on przepowiedzieć coś, co wydarzy się w przyszłości. On nie tylko dokonuje pewnych znaków w imieniu Boga, a sam w swojej osobie staje się znakiem.

W tym sensie prorok jest w historii zbawienia istotną postacią, gdyż niejako utrzymuje objawienie w ciągłym napięciu. Jest Bożą obecnością pośród ludu, aby ten ostatni stopniowo nabierał świadomości, że Bóg, wybierając go i powołując, przypieczętował swoje przymierze i chce je realizować.

Powołanie proroka

Człowiek Boży ma pewność, że został posłany przez Pana i czuje się uprawniony, by przemawiać i domagać się posłuszeństwa.

Zważywszy, że jego roszczenia są często kwestionowane, uzasadnia je twierdzeniem, iż to Bóg wtargnął w jego życie. Opowiadając o swoim powołaniu, wyjaśnia, na czym polega proroctwo.

Powołanie opiera się na wybraniu przez Boga, który czyni proroka świadkiem jakiegoś objawienia, niekiedy opisywanego jako widzenie. W tym doświadczeniu Bóg kieruje do niego słowo, które wymaga słuchania i które przechodzi w nakaz: „**Idź!**”.

W ten sposób odrywa go od zwyczajnych zajęć, aby zajął się misją na rzecz innych, angażującą go całkowicie, a w niektórych przypadkach będącą źródłem licznych cierpień.

Jednak Boże objawienie nie następuje bez przeszkód. Przede wszystkim opór sprawia sam prorok. Jego obiekcja jest naturalną reakcją na wezwanie Boga, który wymaga całkowitej zmiany sposobu życia i działania oraz powierza misję, która wydaje się przerastać możliwości proroka.

Posłany ma świadomość własnej niezdolności, dlatego Pan zapewnia go, że sam zrealizuje powierzone mu zadanie, będąc przy nim i dając mu swego Ducha.

Proroctwo spotyka się także z oporem ze strony adresatów. Bóg od samego początku objawia, że prorok będzie zwalczany i że stawać mu będą na przeszkodzie fałszywi prorocy, którzy także będą powoływać się na wolę Boga, wprowadzając zamęt wśród słuchaczy.

Słuchanie proroctwa pozostaje tajemniczym wydarzeniem łaski: to nie prorok wywołuje nawrócenie swoimi umiejętnościami oratorskimi, lecz Bóg przemienia ludzi za pomocą słowa proroka.

Oskarżenie, pociecha, nowe przymierze

Żadna tradycja prorocka starożytnego Bliskiego Wschodu nie może się poszczycić tak płodną i ważną twórczością literacką jak ta, która się dokonała w proroctwie Izraela.

Księgi prorockie, choć zawierają różne materiały, są zwykle oparte na pewnych schematach. Najbardziej popularne to: wypowiedzi podwójne (oskarżenie i pociecha) oraz potrójne (wyrocznie przeciwko Izraelowi/Judzie, wyrocznie przeciw narodom i wyrocznie na rzecz Izraela/Judy).

Proces redakcyjny tych tekstów trwał nieraz wiele wieków, dlatego w końcowym tekście orędzie związane z wydarzeniami historycznymi współistnieje z dołączonymi w późniejszych epokach aktualizacjami i komentarzami.

Główne formy literacki, jakie można rozpoznać w księgach prorockich, są ważnym punktem wyjścia do refleksji nad teologią proroctwa. Wiele wyroczni wysuwa poważne oskarżenia wobec ludu i zapowiada dotkliwe konsekwencje jego grzesznych działań.

W tego rodzaju tekstach, często umieszczonych w strategicznych miejscach, występuje podobieństwo do procedury sądowej (hebr. **rib**, „spór"), w której strona poszkodowana, oskarżyciel, zwraca się bezpośrednio do winnego, by szukać pojednania z oskarżonym.

Bóg zwraca się do ludu w ten sposób, ponieważ jest już nastawiony na przebaczenie i pragnie odbudować relację (i ocalić grzesznika); w przeciwnym razie nie wzywałby go do nawrócenia ani nie starałby się mu uświadomić jego grzechu.

W wielu tekstach jednak wyrocznia prorocka nabiera charakteru zapowiedzi zagłady. W ten sposób Bóg piętnuje zło, uznając jednak jego tajemniczy i irracjonalny charakter.

Prorok dostrzega zatwardziałość ludu i stwierdza, że Boży sąd jest działaniem koniecznym i że lud czeka nieodwracalny koniec. Mimo to u proroków często spotykamy wyrocznie zbawienia; może ona następować po oskarżeniu i często jest umieszczona na końcu księgi jako zapowiedź nowego przymierza (np. Jr 31,33; Ez 16,59-63).

Jednoczesna obecność oskarżenia i pociechy ukazuje, że choć bardzo często wyrocznia zbawienia może być związana z wyznaniem winy, Boża decyzja o przebaczeniu i wybawieniu uprzedza nawrócenie i nie jest od niego uzależniona.

To napięcie znajduje rozwiązanie w **Jezusie Chrystusie, prawdziwym Proroku** (Łk 7,16; por. Pwt 18,15) i Pomazańcu Pana (Łk 4,18), który oskarża (J 2,13-22) i pociesza, zostaje odrzucony (Mk 6,4), a w swojej męce i zmartwychwstaniu staje się znakiem (Mt 16,4 par.), urzeczywistniając nowe przymierze (Łk 22,20; 1 Kor 11,25) dla ludzi.

Księga Izajasza

Imię, które jest programem

Pierwsza spośród ksiąg Proroków zawdzięcza swą nazwę Izajaszowi, synowi Amosa, działającemu w Jerozolimie w czasach króla Ozjasza, Jotama, Achaza, Ezechiasza, prawdopodobnie miedzy 734 a 701 r. przed Chr.

Jego nauki są w tej księdze przechowywane razem z ich interpretacją, która aktualizuje je i dostosowuje do nowych wyzwań pojawiających się w zmieniających się realiach historycznych.

Przesłanie proroka i tych, którzy później aktualizują je i przekazują w tej księdze nawiązuje do starożytnego wyznania wiary zawartego w jego imieniu, które oznacza: „**Jah** (**Pan**) **jest zbawieniem**”.

Podział i aspekty literackie

Księgę Izajasza powszechnie dzieli się na trzy części: rozdz. 1-39, 40-55 i 56-66.

Patrząc na księgę całościowo, zauważamy, że po wezwaniu do ludu, a bybotworzył się na uznanie swego Pana (rozdz. 1), następują wyrocznie skierowane do Judy i Izraela (rozdz. 2-12), zachęcające do przemyślenia losu narodów, postrzeganych z jednej strony jako wierni wykonawcy Bożego sądu, a z drugiej jako niesprawiedliwi ciemiężyciele ludu wybranego (rozdz. 13-27).

Kolejne napomnienia i groźby pod adresem Izraela i Judy przechodzą następnie w obietnicę sprawiedliwości i zbawienia (rozdz. 28-35), po czym pojawia się opis nagle porzuconego oblężenia syryjskiego oraz cudownego uzdrowienia króla Ezechiasza (rozdz. 36-39).

Wydarzenia opisane w tej części księgi wydarzyły się w czasach proroka Izajasza i można zakładać, że większość przekazanych tu wypowiedzi zostało pierwotnie sformułowanych przez niego.

Rozdz. 40 wyznacza moment przejścia do nowej epoki. Od czasów proroka Izajasza minęło już około dwustu lat i jego zapowiedzi się wypełniły. Izrael ze względu na swój grzech rzeczywiście znalazł się ponownie w niewoli.

Jednak teraz Asyryjczycy nie budzą już żadnego lęku i nawet Babilonia, potężny ośrodek wojska, które zniszczyło Jerozolimę i wywiozło jej mieszkańców, należy do przeszłości. Poza tym wybrzmiewa słowo pociechy, będącej darem JHWH, jedynego i niekwestionowanego Pana pośród narodów.

Dokonania Cyrusa, króla perskiego, pogromcy imperium babilońskiego, stają się znakiem misji powierzonej specjalnemu wysłannikowi, który tak jak on został nazwany królewskim tytułem „sługi” (rozdz. 41-48). Posłany z zadaniem umocnienia Jakuba i zaniesienia światła narodom, swoją śmiercią wyjedna on dar nowego przymierza, rozszerzonego poza granice Izraela (rozdz. 49-55).

Końcowe rozdziały były pisane już po powrocie z wygnania. Wypowiedzi prorockie, rozmieszczone w sposób koncentryczny, sławią Syjon, miast wreszcie wierne swemu Panu, otwarte na pielgrzymów przybywających z krańców ziemi, odnowione przez kapłańską i prorocką posługę proroka, który został namaszczony, aby nieść dobrą nowinę (rozdz. 60-62).

Wprawdzie grzech jest nadal obecny, ale ci, którzy idą śladami sługi, będą się cieszyć pełną radością (rozdz. 56-59; 63-66).

Tekst, głównie poetycki, zaskakuje wyszukanymi środkami wyrazu. Specyficzne tematy i motywy są wprowadzane i przywoływane za pomocą trafnych zabiegów retorycznych, takich jak: synonimie, powtórzenia, ironie, apostrofy, satyry, paradoksy .

Proza, obecna głównie w pierwszej części księgi, jest stosowana w opisach powołania i czynów symbolicznych oraz w opowiadaniach historycznych.

Kompozycja tekstu

Nawiązania historyczne do oddalonych od siebie epok oraz wyraźne ślady dłuższych lub krótszych dodatków do tekstu wskazują, że praca redaktorska nad księgą została zapoczątkowana już w czasach proroka Izajasza pod koniec VIII w. przed Chr. i z różną intensywnością była kontynuowana do V w. przed Chr.

Tekst hebr., który dotarł do nas za pośrednictwem żydowskiej tradycji, jest udokumentowany w Qumran w aż 21 różnych zwojach. Część z nich jest niemal identyczna z tekstem zachowanym w Biblii hebrajskiej, a różnice w pozostałych zwojach dotyczą przede wszystkim sposobu zapisu, czyli stosowanej ortografii.

Wydaje się, że wielki, kompletny zwój z pierwszej groty (1QIs(a)), datowany na okres między 150 a 120 r. przed Chr., leżał u podstaw dokonanego między 170 a 132 r. przed Chr. starożytnego przekładu na język gr., czyli tzw. **Septuaginty**.

W niektórych miejscach odbiega on od litery oryginału, jej częste uciekanie się do parafrazy i interpretacji wynika z chęci wyjaśnienia trudniejszych wypowiedzi i ich aktualizacji, która wykazywałaby, że wydarzenia z epoki ptolemejskiej stanowią wypełnienie zapowiedzi Izajasza.

Linie teologiczne

Teologia Izajasza należy do najbardziej rozbudowanych i bogatych w ST. Bierze ona początek z wyzwań dla wiary Izraela stawianych przez burzliwe wydarzenia drugiej połowy VIII w. przed Chr., gdy Jerozolima została zagrożona asyryjskim podbojem, z którym wiązała się groźba deportacji ludności i utraty tradycyjnej tożsamości narodowej i religijnej związanej z koncepcją narodu wybranego przez JHWH.

W gorączkowym poszukiwaniu ochrony ze strony jakiegoś króla (W Egipcie, Asyrii, Samarii lub Aramie), z którym lud gotowy jest związać się przymierzem, Izajasz wskazuje na tylko jedno pewne przymierze – z Królem Świętym.

To, co się dzieje, należy zatem odczytywać w świetle relacji z Panem, Bogiem Izraela na mocy przymierza, a więc ojcem, zgodnie ze zwyczajem opisywania związku władcy i wasala w kategoriach więzów rodzinnych.

W takiej perspektywie ciosy ze strony nieprzyjaciół są uderzeniami ojca, który postanowił skarcić zbuntowanego syna, aby ten się nie zatracił, lecz się opamiętał i żył (1,4-6).

Żyjący jest zdolny działać w najbardziej nawet mrocznych momentach, jak to zostało wyrażone za pomocą symboliki: kiedy już nadzieje gasną, młoda kobieta rodzi (7,14); z suchego pnia wyrasta odrośl (11,1-9).

Naturalne opory, by uznać własne winy, skłaniają lud do podążania śladami faraona, ukaranego plagami z ręki Pana, a mimo to trwającego w uporze (por. Wj 7,13).

Przybywają zatem narody, by go unicestwić, choć ostatecznie wskutek Boskiej interwencji także agresor zostaje ukarany i synowie Judy mogą powrócić, jak przez Morze Czerwone, wyśpiewując dobroć Pana (10,5-34; 11,10-12,6; por. Wj 14-15). Mimo iż hordy narodów zaciskają pierścień wokół Syjonu, w końcu nikną jak sen po przebudzeniu (29,7-8).

W tym przejściu ze śmierci do życia ważną rolę odgrywa postać króla, pomazańca, mesjasza. Jako pierwszy odpowiedzialny za sprawiedliwość, kult i obronę terytorium, jest on naturalnym narzędziem przywrócenia prawa, praktyki religijnej (aby była wreszcie wolna od wszelkiej formy obłudy i bałwochwalstwa) i panowania nad tymi, którzy bezkarnie napadli na region.

Nagły upadek imperium babilońskiego i w konsekwencji darmo otrzymana możliwość powrotu deportowanych wygnańców do ojczyzny stanowią spełnienie obietnicy. Bóg ojców, daleki od sprawowania władzy na terenie ograniczonym jedynie do niewielkiej ziemi Kanaan, jawi się jako prawdziwy reżyser historii powszechnej.

Odnosząc zwycięstwo nad Mardukiem, panem Babilonii, sławionym jako twórca świata, daje dowód, że go przewyższa i jest autentycznym stwórcą nieba i ziemi (rozdz. 40).

Nicość bożków i jedyność JHWH stanowią w świadomości prorockiej bodziec do dawania świadectwa wobec narodów, które są skazane na to, by związać się z Nim przymierzem razem z synami Jakuba (rozdz.55). Do tego przymierza dochodzi się – niejako z wyprzedzeniem – za pośrednictwem Sługi (42,6-49,6).

Izajasz w innych księgach Pisma Świętego

W kanonie żydowskim księga jest pierwszą wśród Proroków późniejszych, zwanych tak dlatego, że następują po księgach historycznych, które tradycja przypisuje prorokom, takim jak Samuel, albo dlatego, że wspominają najstarszych proroków, jak Eliasz i Elizeusz.

Jednak w przeciwieństwie do Proroków wcześniejszych, po których zachowała się jedynie pamięć czynów, a nie ich słowa spisane, Izajasz jest w porządku kanonicznym pierwszym z proroków pisarzy (definiowanych tak, ponieważ ich słowa zostały przekazane pisemnie).

To pierwszeństwo kanoniczne odnosi się nie do chronologii (z tego punktu widzenia pierwszym prorokiem powinien być Amos) ani nie do rozciągłości (najobszerniejszą księgą prorocką jest ta napisana przez Jeremiasza), lecz do zasługi.

Księga Izajasza zawsze była uważana za literacko najbogatszą i teologicznie najbardziej reprezentatywną księgę prorocką.

Na początku II w. przed Chr. Syr mówi o Izajaszu jako pocieszycielu strapionych na Syjonie (Syr 48,22-25). Przywrócenie Izraela jest opisane w rozdz. 40-55 jako nowe wyjście z Egiptu (41,17-19; 42,16; 43,2.16-18; 49,10; 51,10).

W rozdz. 56-66 owoce zbawienia dokonanego przez Boga nabierają konkretnego kształtu w postaci nowego stworzenia, którego opis jest wzorowany na Rdz 1, ale jest obszerniejszy od tamtego (65,17-25; 66,22) i charakteryzuje się symbolami światła i zaślubin.

Księga Izajasza dzieli wiele z 2 Krl, ponieważ prorok jest bohaterem tej samej historii opisanej w 2 Krl 18-20: oblężenia Jerozolimy przez Asyryjczyków (rozdz. 36-39).

Z literaturą prorocką dzieli ważne tematy jak:

- **reszta Izraela** (por. Jr 23,3-6; 31,7; 50,20; Ez 30,37; Mi 2,12-13; So 3,11-13; Za 8,3-12)
- **sąd nad narodami** (por. Jr 46-49; Am 1,3-2,3; Na 2,4-11; So 2,4-15; Jl 3)
- **satyra przeciw bożkom** (Ps 115,4-8; 135,15-18; Mdr 13-15; Jr 8,19; 10,1-16; 51,15-19; Oz 8,6; 13,2; Ha 2,18-19)
- **sługa Pana** (por. Jr 1,5; Ez 3,24-5,1; 24,15-17; Oz 6,5; Ml 3,24)
- **mesjasz – odrośl** (por. Jr 23,5; 33,15; Za 3,8; 6,12)
- **odbudowa Jerozolimy** (por. Jr 30,18-19; 31,38-39; Ag 2,6-8 i Za 8,13-8; 9,9-19; So 3,14-15) itd.

Wraz z Jeremiaszem, prorokiem, który przychodzi po nim, zastanawia się nad losem Jerozolimy. O ile Jeremiasz kładzie nacisk na jej zniszczenie, o tyle Izajasz widzi jej odbudowę.

Ci dwaj prorocy ucieleśniają dwa różne typy profetyzmu:

- **Jeremiasz**, wywodzący się z tradycji beniaminickiej lub północnej, jest człowiekiem słowa, natomiast
- **Izajasz**, mający swe korzenie w tradycji jerozolimskiej, jest raczej człowiekiem wizji ukazującej Boże zbawienie.

W tym zwróceniu się ku przyszłości, w której będzie dominować zbawienie, podkreśla się aspekt mesjański, otwierający się na dialektykę między rzeczami dawnymi a rzeczami nowymi oraz na NT.

W NT aluzje do księgi **Iz** (ok. 200) i wyraźne cytaty (co najmniej 50) czynią ją najczęściej cytowaną księgą ST, a wynika to przede wszystkim z odniesienia jej proroctw do Jezusa Chrystusa.

Zwój przekazany uczniom Izajasza, a przez nich synom Abrahama, zostaje otwarty w nazaretańskiej synagodze przez Jezusa, który ogłasza jego całkowite wypełnienie (Łk 4,16-21:

„Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane: Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski Pana. Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione. Począł więc mówić do nich: «Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli». ”

Otwierając oczy niewidomym i uszy głuchym, aby ich język rozwiązał się w uwielbieniu i świadectwie (Mt 13,15; 20,33-34; Mk 7,33-37), Jezus znajduje w tych słowach zapowiedź własnej posługi skierowanej do zagubionych owiec z domu Izraela i do narodów (por. Mt 12,21; 15,24; Łk 2,32).

Emmanuel „Bóg z nami” (któremu poświęcona jest cała sekcja w Iz 6,1-9,6, znana jako **Księga Emmanuela**), narodzony z Maryi Dziewicy (Mt 1,22; Iz 7,14),

- przynosi światło mieszkającym w ciemnościach (Mt 4,15-16; Iz 8,23-9,1),
- piętnuje obłudę w kulcie (Iz 29,13; Mk 7,6; Mt 15,8-9),
- bierze na siebie słabości (Mt 8,17),
- doświadcza odrzucenia (por. J 12,37-41),
- cierpi i umiera, a następnie zostaje wywyższony; wchodzi w śmierć, w której znajduje się Jego lud, aby przynieść Mu życie, tak jak zostało to zapowiedziane w mowach o Słudze Pana.

Także apostoł Paweł odczyta swoją posługę w świetle proroctwa o Słudze, dzieląc cierpienia z Jezusem (Dz 13,47; Rz 15,21; Ga 1,15).

Jerozolima zostaje w ten sposób odnowiona i uczyniona pełną blasku, ozdobiona jak oblubienica dla swego Pana, staje się miastem jaśniejącym, otwartym dla ludzi każdego narodu i języka (Iz 10; 62; 65,17-66,24; Ap 5,9; 21-22).

Wiele tematów Izajaszowych zostaje odczytanych w kluczu chrystologicznym, np. temat małej reszty (Iz 1,9), odniesiony przez Pawła do Żydów, którzy przyjęli Chrystusa (Rz 9,29); temat ślepoty ludu (Iz 6,9-10, odniesiony do słuchaczy Jezusa (Mk 4,12; J 12,40).

Tekst o kamieniu węgielnym (Iz 28,16), przypisany do Chrystusa, zostaje przywołany przez Rz 10,11.

W Hbr 2,13-14 jest nawiązanie do dwóch tekstów związanych z osobą Izajasza i jego synami, a są one odniesione do Jezusa, który potrafi współczuć ludziom (Iz 8,17-18).

Odczytany na nowo w świetle Iz, Jezus okazuje się Izraelitą, który wypełnia misje wpisaną w przymierze, aby wszystkie narody poznały jedynego Boga, doświadczając zbawczego działania ramienia Pańskiego (Iz 51,9).

Izajasz, prorok czasu Adwentu, jest także tłem dla posługi **Jana Chrzciciela**, głosu wołającego: „**na pustyni przygotujcie drogę Pana**” (40,3).

Pustynia, metafora ziemi wygnania, staje się tak wyrazistym kontekstem przepowiadania pociechy, że ojcowie Kościoła zdefiniowali Iz 40-55 jako **księgę pocieszenia**.

Taki właśnie jest ton, którym prorok towarzyszy historii, otwierając ją na nowość Boga z nami.

Ks. Marcel Debyser "Biblia dla moich parafian"
Jak czytać, aby rozumieć

Wyd. Święty Wojciech, Poznań 2019
Tom I

- Rozdział piętnasty: **Izajasz**

Wezwanie do nawrócenia (rozdziały 1-39)

Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jerozolimy:
Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej
stanie mocno na wierzchu gór i wystrzeli ponad pagórki.
Wszystkie narody do niej popłyną, mnogie ludy pójdą i rzekną:
«Chodźcie, wstąpmy na Górę Pańską do świątyni Boga Jakubowego!
Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami.
Bo Prawo wyjdzie z Syjonu i słowo Pańskie - z Jeruzalem».
On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i wyda wyroki dla licznych narodów.
Wtedy swe miecze przekują na lemiesze, a swoje włócznie na sierpy.
Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza,
nie będą się więcej zaprawiać do wojny.
Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pańskiej! (Iz 2,1-5)

Jak już powiedzieliśmy, w jednej Księdza Izajasz zebrane są faktycznie trzy różne księgi.

1. Pierwsza, od rozdziału 1 do 39, napisana została w latach 740-700. Prorok przypomina w niej niewierności ludu, które prowadzą do jego upadku.
2. Druga, od rozdziału 40 do 55 napisana podczas wygnania około roku 550, jest to księga pocieszenia.
3. Trzecia, rozdziały 55 – 66 powstała po powrocie do Jerozolimy w latach 537-520.

Ten potrójny układ pod jedną nazwą daje się wyjaśnić istnieniem szkół proroków, które przeżyły w pamięci społecznej, odwołującej się do nauczania mistrza. Podobne zjawisko występuje w przypadku szkół mędrców przyznających się do tradycji Salomona.

Treść Księgi: zapowiedź nieszczęść wynikających z apostazji ludu

Imię Izajasz znaczy: „**Bóg jest zbawieniem**”.

Izajasz jest arystokratą, poetą, bohaterem narodowym. Mówi się o nim, że był wielkim „ klasykiem” , że jego styl był rzeczywiście najpiękniejszy. Świadomy swojej proroczej odpowiedzialności, w sposób zdecydowany przemawia on do królów swego narodu. Jest obrońcą praw Bożych. Jego patriotyzm wyraża się w tym, że zaklina lud, by powrócili do przyjaźni z Bogiem, i tą drogą uniknął nieszczęść, które nieuchronnie spadną na kraj, jeśli, odwracając się od przymierza, lud zostanie wydany w ręce nieprzyjaciół.

Jednakże, jak wszyscy prorocy, Izajasz oznajmia, że Bóg jest zarazem wymagający, bowiem jest święty, lecz zawsze gotowy wybaczyć swojemu ludowi, jeśli ten zawróci z błędnej drogi. Pan ujawni swoje miłosierdzie, gdy pośle Mesjasza.

Z tego punktu widzenia **Izajasz jest piewcą nadziei**. Dlatego Kościół posługuje się jego tekstami w czasie Adwentu i Bożego Narodzenia. Pod tym względem Księga Izajasza lepiej niż inne pozostałe zaświadcza, że

chrześcijanin nie może prawdziwie przeżywać liturgii bez znajomości Biblii.

Pierwsza część księgi, napisana w latach 740-700, stanowi wezwanie do nawrócenie. Kolejność jest następująca;

1. Wyrok na Judę i Jerozolimę (rozdziały 1-12) – grzech ludu i wezwania do nawrócenia.
2. Wyroki na obce narody (rozdziały 13-23) – sprzymierzeńcy lub wrogowie ludu.
3. Wielka apokalipsa (rozdziały 24-27)
4. Zapowiedz nieszczęść dla Izraela i Judy (rozdziały 28-32)
5. Mała apokalipsa (rozdziały 31-35)
6. Dodatek historyczny (rozdziały 36-39).

„ Obmyjcie się i oczyśćcie!

Usuńcie zło uczynków waszych sprzed moich oczu!

Przestańcie czynnik zło! Zaprawiajcie się w dobrem!

Troszczcie się o sprawiedliwość, wspomagajcie uciśnionego,

oddajcie słuszność sierocie, w obronie wdowy stawajcie!

Chodźcie i spór ze mną wiedźcie! – mówi Pan.

Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją;

Choćby czerwone jak purpura, staną się [białe] jak wełna.

Jeżeli będziecie ulegli i posłuszni, dóbr ziemskich będziecie zażywać.

Ale jeśli się zamkniecie w oporze, miecz was wytępi.

Albowiem usta pańskie [to] wyrzekły. (Iz 1,16-20)

We wspaniałym języku **Izajasz opisuje Boga jako tego, który gotów jest przebaczać z nieskończoną czułością**.

Jeszcze przed postawieniem zarzutów Bóg przypomina swemu ludowi, że gotów jest mu przebaczyć i że, powróciwszy do przymie4rza, ponownie zazna pokoju i szczęścia.

Rozdział 2 w przepięknym fragmencie cytowanym na początku tej części naszych rozważań ukazuje jedno z zasadniczych dobrodziejstw odnalezionego przymierza pokój w Izraelu. Ustęp ten porusza nas jeszcze bardziej od chwili, gdy usłyszeliśmy, jak z trybuny w Knesecie wypowiada go prezydent Sadat. Ów czas pokoju będzie poprzedzony „**Dniem Pana Zastępów**". Dzień ten stanowi ważny temat u proroków, jest momentem zwycięstwa naszego Boga.

Następnie rozbrzmiewa piękny śpiew o winnicy w którym Pan wyraża swą miłość i swe cierpienie.

Chcę zaśpiewać mojemu Przyjacielowi

pieśń o Jego miłości ku swojej winnicy!

Przyjaciel mój miał winnice

na żyznym pagórku

Otóż okopał ją i oczyścił z kamieni

i zasadził w niej szlachetną winorośl

pośrodku niej zbudował wieżę,

także i tłocznię w niej wykuł.

I spodziewał się, że wyda winogrona

lecz ona cierpkie wydała jagody.

"Teraz więc, o mieszkańcy Jeruzalem

i mężowie Judy,

rozsądźcie, proszę, miedzy Mną

a między winnicą moją.

Co jeszcze miałem uczynić winnicy mojej,

a, nie uczyniłem w niej ?

Czemu, gdy czekałem, by winogrona wydała,

ona cierpkie dała jagody?

Więc dobrze! Pokażę wam,

co uczynię winnicy mojej:

rozbiorę jej żywopłot, by ją rozgrabiono;

rozwalę jej ogrodzenie by ją stratowano.

Zamienią ją w pustynię,

nie będzie przecinana ni plewiona,

tak iż wzejdą osty i ciernie.

Chmurom zakażę spuszczać na nią deszcz".

Otóż winnicą Pana Zastępów

jest dom Izraela,

a ludzie z Judy szczepem Jego wybranym.

Oczekiwał On tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi,

i prawowierności, a oto krzyk grozy (Iz 5,1-7)

Jest to jeden z najbardziej znanych ustępów Izajasza, o istotnym znaczeniu, rozumiemy teraz, że

Bóg używa wszelkich sposobów, by na nowo pozyskać niewiernego.

Następująca po nim **pieśń Emmanuela** jest bardziej znana wśród chrześcijan, bowiem używa się jej w liturgii Bożego Narodzenia.

Rozpoczyna się powołaniem Izajasza:

W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana siedzącego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren jego szary wypełniał świątynie. Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał. I wołał jeden do drugiego: "Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały".

Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem . I powiedziałem: "Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów!" Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który kleszczami wziął z ołtarza. Dotknął nim ust moich i rzekł: "Oto dotknęło to twoich warg: twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech". I usłyszałem głos Pana mówiącego: "Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł?" Odpowiedziałem: "Oto ja, poślij mnie!" (Iz 6,1-8).

Opis powołania proroka jak zawsze zawczasu opisuje jego posługę:

Idź i mów do tego ludu:
Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumienia,
patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania! (Iz 6,9).

Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką;
nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłysło.
Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele.
Rozradowali się przed Tobą, jak się radują we żniwa,
jak się weselą przy podziale łupu (Iz 9,1-2).

Ta piękna poezja, którą czytamy na **Boże Narodzenie**, pokazuje całą czułość Boga i radość z odnalezionej miłości.

W rozdziale następnym po raz pierwszy pojawia się zapowiedź "Reszty", która pozostała wierna wśród ludu, poprzez którą nadejdzie zbawienie.

"Reszta" będzie wzrastać wokół "**różdżki Jessego**", przodka Dawida.

W owym dniu reszta z Izraela i ocaleni z domu Jakuba nie będą więcej polegać na tym, który ich bije, ale prawdziwie oprą się na Panu, Świętym Izraela. Reszta powróci, Reszta z Jakuba do Boga Mocnego. (Iz 10,20-21).

Wielka apokalipsa słynna jest przede wszystkim z ogłoszenia uczty mesjańskiej, będącej wyraźną zapowiedzią Apokalipsy św. Jana: obiecany Zbawiciel zwycięży ostatecznie śmierć, a uwolniony od żałoby lud będzie święcić swą radość we wspaniałej uczcie dziękczynienia.

Pan Zastępów przygotuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win. Zedrze On na tej górze zasłonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody;

raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, odejmie hańbę od swego ludu na całej ziemi, bo Pan przyrzekł.

I powiedzą w owym dniu: Oto nasz Bóg, Ten, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; oto Pan, w którym złożyliśmy naszą ufność: cieszmy się i radujmy z Jego zbawienia! Albowiem ręka Pana spocznie na tej górze (Iz 25, 6-10)

Napiętnowani przez proroka są zatem ci, co opóźniają nastanie tego dnia: kapłani, źli doradcy, obce narody, którym Juda ufa bardziej niż Bogu.

Godne jest przy tym uwagi, że w swej zazdrosnej miłości Bóg w ten sam sposób karze tych, którzy Go zastąpili wśród jego ludu, by mu pomóc, jak i tych, którzy wyrządzili mu krzywdę.

Księga kończy się dodatkiem historycznym, opisujących w rozdziałach 36-39 panowanie Ezechiasza i najazd Sennacheryba.

Opis ten jest według Izajasza weryfikacją Bożego przesłania. Jest to inny gatunek literacki, za pomącą którego prorok zachęca swych słuchaczy, aby w przebiegu wydarzeń dostrzegali „znaki czasu", jakie Bóg czyni dla sprowadzenia swojego ludu ponownie do Siebie.

Wielkie objawienie Izajasza: Bóg jest święty

Raz jeszcze w opisie powołania Izajasza szukać należy istoty przesłania, jakie ma on za zadanie głosić. Cóż zatem opis ten mówi:

I wołał jeden do drugiego:

„Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów.

Cała ziemia pełna jest Jego chwały" (Iz 6,3).

Oto zasadnicze objawienie, które powinniśmy odpowiednio przyjąć, stanowi ono bowiem podstawę naszej z Nim relacji; prawda ta jest tak ważna, że

głosimy ją podczas każdej Eucharystii, nie wiedząc dobrze, co wyrażamy tymi słowami.

Zwłaszcza jeśli zapomnimy o jansenizmie, z którego zaledwie się wydobyliśmy, a według którego być świętym znaczy nie mieć grzechu. A przecież tautologią i niemal bluźnierstwem jest powiedzieć, że Bóg nie zna grzechu! Istnieje zatem inne znaczenie, które należy odkryć.

Trudność tkwi w tym czego naucza nas Izajasz: gdy chodzi o Boga, nie możemy używać naszego zwykłego sposobu poznawania, trzeba więc znaleźć inne podejście, które proponuje nam prorok.

Ludzki sposób poznawania polega na przechodzeniu od tego, co znane, do tego, co nieznane. Uwaga ta jest szczególnie ważna dla ludzi Zachodu, a zwłaszcza dla zwolenników kartezjanizmu, jakimi są Francuzi.

Nam bowiem faktycznie grozi, że w celu odkrycia Boga będziemy używać rozumowania zmierzającego do ujawnienia podobieństw i różnic między Bogiem a nami.

Pewien wielki filozof właśnie dlatego, że był świadkiem takiego sposobu myślenia, powiedział: „**Bóg uczynił człowieka na swoje podobieństwo, a on mu odpłacił tym samym.**”

Proces ten jest oczywiście niebezpieczny. Bóg wydaje się wówczas projekcją wszelkich naszych niespełnionych marzeń: wszechmocy, nieskończonego życia, sprawiedliwości, nagrody, prawdy i tak dalej.

Mogą więc mieć rację ateiści, twierdząc, iż taki Bóg nie istnieje, że jest on jedynie konstrukcją naszego umysłu. Mówiąc językiem psychologów, byłby on przeniesieniem wszystkich naszych frustracji, marzeniem o wszystkim, czego nam brak, schronieniem w nierzeczywistość, działającą na nas jak narkotyk i opium.

Stąd, wedle McLuhana,

tak ważne jest dla chrześcijan, by pozwalali mówić samemu Bogu, by „sercem” słuchali i kontemplowali Jego Słowo.

Nikt nie może „zrozumieć” Boga, ponieważ Boga nie można „wziąć” (**comprendre, prendre**). Nie można Go dosięgnąć, jeśli sam się nie zbliży, jeśli sam się nie odda. On bowiem jest absolutny, nieodbieralny.

Bóg daje się poznać właśnie w Biblii.

Izajasz ujawnia świętość Boga i potrzebna jest wielka asceza umysłu, aby przyjąć Go takim, jaki jest, nie próbując zrozumieć.

Odkrycie i przypomnienie tej prawdy są szczególnie konieczne w naszej epoce wiedzy naukowej, racjonalizmu, odrzucenia mentorskiego nauczania.

A przecież jak można pokochać „z całego serca” kogoś, kogo się nie odkryło?

Jakże więc nie starać się poznać, w jaki sposób Bóg pozwala się przybliżyć… sam przychodząc do nas.

Bóg jest przede wszystkim „Zupełnie-Inny”.

Można zmierzać ku Niemu do pewnego punktu w oparciu o percepcję stworzenia.

Przypomnijcie sobie dowody na istnienie Boga, jakie nam niegdyś podawano: Bóg jest zegarmistrzem tego cudownego zegara, jakim jest świat, a także stworzycielem kury w jajku, bowiem pierwsza kura musiała przecież zostać stworzona z niczego.

Od tamtego czasu biolodzy rozumowanie to podważyli. Biblia proponuje całkiem inną drogę: **Bereszit… Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię**.

Bereszit. Oznacza to, że jedynie Bóg może nam powiedzieć, kim jest naprawdę: **Zupełnie–innym**.

Poznawalny tylko drogą objawienia i kontemplacji. W tym jest boski, straszliwy i pociągający. Przede wszystkim jednak nie mieści się On w naszych pojęciach. Bóg jest na przykład poza czasem, a my nie możemy o Nim myśleć bez umieszczania Go w czasie: perspektywa ulega więc zupełnemu wypaczeniu.

Bóg jest Sprawiedliwy. Jak już powiedzieliśmy, nie oznacza to, że jest bez grzechu. Stwierdzenie to jest zbędne i niczego nie wnosi. Bóg jest sprawiedliwy, nie ma w Nim bowiem rozdarcia, podziału.

Najbardziej zbliżone jest pojęcie „dopasowania” w mechanice, które oznacza, że dwie części są dopasowane, gdy nie powodują żadnego przegrzania.

Bóg jest nieskończenie harmonijny i dobry. Z tego powodu jest wierny i niezmienny. Każda rzecz, jakiej dokonuje, jest nieskończenie zgodna z Jego zamiarem.

Bóg jest Świętym Izraela. Jest nie do pomyślenia, by móc przywłaszczyć sobie Boga, a jednak On pozwala nam mówić: „mój” Bóg. „**Będę twoim Bogiem**”.

To także jest paradoksalne i nie może zostać wydedukowane drogą rozumowania. Jedynie Bóg może przyzwolić nam na używanie zaimka dzierżawczego przed Jego imieniem. Od Niego zatem pochodzi również inicjatywa przymierza.

Jesteśmy wolni w naszej odpowiedzi na postawione pytanie, ale odpowiedź ta jest sprawą poważną. Prorok nieustannie przypomina nam o tej darmowej miłości naszego Boga i o powadze podjętego wobec Niego zobowiązania. Niczym nie zasłużyliśmy na taką miłość, a uświadomienie sobie tej prawdy skłania nas do powrotu do naszej minionej wierności.

Boga nie możemy „banalizować” ani też lekko traktować zawartego z Nim przymierza.

Oto dlaczego Bóg przypomina nam wciąż ustami swego proroka:

„**Bądźcie święci, ponieważ Ja jestem święty**”.

Bóg zachęca nas wpierw, abyśmy uznali nasz grzech, nie po to, by nas poniżyć, lecz ponieważ uznanie to jest aktem wiary w Jego wielkość i w należny Mu szacunek.

Przez szacunek dla swego świętego Imienia Bóg gotów jest nam zatem przebaczyć, dowodząc tym swego miłosierdzia.

Wymagając od nas nieustannego wysiłku nawracania się, ma na celu nasz nieustanny wzrost mocą Jego miłości, która czyni nas coraz mniej niegodnymi tej miłości.

Człowiek nie może samodzielnie odkryć tych wszystkich rzeczywistości… Bóg daje mu znak swym żywym słowem.

Bóg domaga się naszej ufności. Ustami każdego proroka zaprasza swój lud, aby odnowił zaufanie, jakim obdarzył go Abraham. Pod tym względem przesłanie Izajasza jest szczególnie znaczące. Bóg zarzuca swemu ludowi, że wolał zaufać ludzkim sposobom: bogactwu, sojuszom z możnymi tego świata. Bóg, ponieważ jest święty, jest Bogiem zazdrosnym.

Twierdzi, że **jedynie On może zapewnić szczęście swemu ludowi**.

Bóg nie karze swego ludu za to, że wolał od Niego inne zabezpieczenia, inne rodzaje pomyślności. On tylko szanuje decyzje swego sprzymierzeńca, który się od niego oddalił, nie narzucając mu swej pomocy, której ten już nie chce, miłości, której uroku już nie docenia. Lud Judy zazna więc niepewności ludzkich doświadczeń, a gdy będzie słabszy, wróg go zwycięży i uprowadzi w niewolę do Babilonu.

Dla oszczędzenia ludowi tych cierpień Bóg przypomina mu, że jest on Jego ludem i narodem wybranym, winnicą, którą kocha nad wszystkie inne i od której oczekuje obfitych i soczystych owoców.

„**Mieszkańcy Jerozolimy, biorę was na świadków, czy mogłem uczynić coś dla mojej winnicy, czego nie uczyniłem?**”. Ale gdy tylko gniew ustaje, Pan przyrzeka sobie, że będzie ją kochał jeszcze bardziej: „**W ów dzień [powiedzą]: Winnica [to] urocza! Śpiewajcie o niej!**” (Iz 27, 2).

Jest to zapowiedź czasów mesjańskich, tak w życiu Judy, jak i w naszym życiu osobistym. **Cóż wspanialszego nad miłość pojednaną po przebaczeniu?**

Bóg obiecuje wówczas swemu ludowi króla, który będzie Mesjaszem. Panować on będzie w Jerozolimie odbudowanej i znowu wolnej, a członkowie królestwa będą „ubogimi Jahwe”, którzy zgodzą się porzucić wszelkie inne bogactwa, inne zabezpieczenia, by odtąd polegać na ich jednej miłości w postawie „kto traci, ten zyskuje”.

Wówczas wykrzykną jak Sara: „**Bóg dał mi powód do uśmiechu**”.

Ubodzy Pana stanowić będą niewielką „Resztę", dzięki której lud zostanie zbawiony; niewielką resztę tych, którzy nie poszli za pozostałymi drogą apostazji, błędu, głupoty i którzy staną się „**terebintem sprawiedliwości**".

Izajasz opisuje zatem Mesjasza, nadając Mu imiona, które my szczęśliwie możemy odnosić do Jezusa.

- Nazywać się On będzie Emmanuel, czyli „Bóg z nami" w odnowionym przymierzu.
- Będzie „odroślą z pnia Jessego", „synem Dawida".
- Ukaże się On epifanii (objawieniu się Boga).
- Uznają Go wszystkie narody, które wówczas przybędą do Jerozolimy w poszukiwaniu szczęścia, które On przynosi.

Nic więc dziwnego, że

Księga Izajasza nieustannie służy za osnowę Ewangelii Jezusa, zwłaszcza podczas Jego pobytu pośród nas.

W jaki sposób moglibyśmy Go bowiem rozpoznać, nie poznawszy znaków Jego nadejścia, jakie daje nam Izajasz?

Sam Jezus mówi: „**Przyszedłem, by wypełnić Pisma**".

Izajasz i dzisiaj mówi: „Uznaj twego Boga i zaufaj Mu"

- **Czy rzeczywiście można twierdzić, że Izajasz i dziś ma swe miejsce w Kościele i jego nauczaniu?**

Otóż tak, po tysiąc razy tak, **być może bardziej niż kiedykolwiek**.

Przede wszystkim, jak już powiedzieliśmy, zajmuje on bardzo ważne miejsce w liturgii Adwentu i Bożego Narodzenia.

Wspólnota, która nie czerpie z Izajasza, nie może intensywnie przeżywać owego czasu, w którym „**lud kroczący w ciemnościach ujrzał światło wielkie**".

Kontynuując obecny wysiłek katechezy biblijnej, doczekamy czasu, gdy damy katechistom solidną znajomość proroków i sposób przybliżania ich w dniu dzisiejszym.

Naszym najgorętszym życzeniem jest, aby nasza praca przyspieszyła nadejście tego czasu.

Boga można przedstawić na dwa sposoby.

Po pierwsze, **drogą immanencji**, której punktem wyjścia jest życie katechumena. Jest to sposób dziś uprzywilejowany i należy się z tego cieszyć. Polega on na uświadomieniu osobie katechizowanej, że w życiu jej istnieją wezwania, potrzeby, które mogą zostać zaspokojone jedynie przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

Zbyt często, niestety, na tym poprzestajemy, zapominając o przypomnianej przez Izajasza prawdzie, iż w pewnym momencie **należy oddać głos Bogu**. Mówi On nam wówczas, kim jest naprawdę, a nasz Pan potrafi na nas skutecznie wpłynąć.

To tak zwana **metoda transcendencji**. Jest ona niezbędnie komplementarna wobec pierwszej i niesłusznie została zarzucona. W rzeczywistości immanencja i transcendencja są nierozerwalnie złączone, co jednak wymaga oczywiście pewnego wtajemniczenia w lekturę Biblii wedle aktualnych pojęć i form. Celem niniejszej pracy jest, jak mówi ojciec Bernard, właśnie próba takiego podejścia.

Bóg jest Zupełnie - Inny. Musimy zatem zaakceptować to, że pokazuje się takim, jaki jest. A także to, iż mówi to na swój sposób, który niekoniecznie odpowiada dzisiejszemu sposobowi nauczania, nawet jeśli odkrycia psychologii i pedagogiki okazują się bardzo przydatne dla takiego sposobu przedstawiania Boga.

Coraz pilniejsza jest potrzeba udostępnienia młodym chrześcijanom prawdziwej „**kultury religijnej**", jeśli rzeczywiście pragniemy umożliwić im wolny wybór ofiarowanego im przymierza. I tym razem od jednego nadmiaru (krańcowości) przeszliśmy do drugiego.

W nauczaniu katolickim kultura religijna miała niegdyś swe miejsce w normalnym rozkładzie życia, o tych samych normach nadzoru i oceny jak inne sprawy. Sytuację tę być może również cechowała przesada (!), ale trzeba przyznać, że dzisiejsza wcale nie jest lepsza.

- Zastanawiam się nawet, **w jaki sposób młodzi ludzie mogliby zostać przyciągnięci przez Boga, który jest im zupełnie nieznany**.

Doświadczenie uczy jednak, iż pragną oni tej kultury.

Czyżby więc Kościół nie wychował nauczycieli zdolnych im ją dać?

Jak dobrze teraz pojmujemy ów nakaz żydowskiej Tory, który ze studiowania Biblii czyni obowiązek, oraz fakt, że dla wypełnienia tego prawa w każdej szkole religijnej lub publicznej w Izraelu przeznaczona jest **godzina na studia biblijne**.

Problem jest ważny i **kiedyś Kościół będzie musiał się postarać go rozwiązać, ucząc katechistów, jak należy przybliżać Biblię**. Z tą również intencją została napisana ta praca, będąca owocem trzydziestu lat doświadczeń.

Jezus jest Zupełnie - Inny, ale jakże cudowny, gdy się Go odkrywa.

Błędem byłoby sądzić, że jest On dzisiaj mniej pociągający niż w czasach Ewangelii. Pod warunkiem, że widzimy, iż On żyje, wypowiada się, a nie zadowalamy się mówieniem o Nim. I pod warunkiem, że spotykamy Go naprawdę, by móc powiedzieć jak Maria Magdalena w wielkanocny poranek:

„**Widziałam Pana i to mi powiedział**" (por. J 20,18).

Dziś bardziej niż kiedykolwiek będziemy mogli nauczyć się w szkole Izajasza, że jesteśmy skłonni wyżej cenić ludzkie sposoby bycia szczęśliwymi aniżeli zaufanie Jemu.

Jest On dzisiaj nadal

- **jedynym Zbawicielem,**
- **„jedynym Imieniem, przez które możemy zostać zbawieni",**
- **jedynym Słowem, które może przywrócić nadzieję, bez względu na trudności, z jakimi się zmagamy.**

Czas również najwyższy, aby odkryć nieskończony szacunek, z jakim Jezus do nas przychodzi.

- Jakże więc można by sądzić, że przekazywanie Jego słowa jest zamachem na wolność?

Każdy katechista, jak **Bernadetta** swemu proboszczowi może oświadczyć:

"**To mam wam oznajmić, a nie zmusić was, byście uwierzyli. Wasza odpowiedź na przesłanie dotyczy tylko Jezusa i was samych... lecz przynajmniej wam to oznajmiam**".

I jeśli to poczucie szacunku, płynące z samego serca Jezu mieszka w nas naprawdę, nasi młodzi czy starzy bracia nie będą się mylić. Porzucą wówczas ze śmiechem swe zarzuty wobec tego Kościoła, który dzisiaj stanowi właśnie "lud Boży".

Izajasz przypomina dzisiejszym chrześcijanom, że to cały lud powinien nawrócić się i zostać "usprawiedliwiony".

Pokazuje nam obecnie, jak bardzo jesteśmy wszyscy samotni, cały lud Boży, samotni zarazem na dobre i na złe. "**Każda dusza, która się wznosi, wznosi świat**".

Każdy chrześcijanin, który wzrasta, buduje cały Kościół i przyczynia się do jego rozwoju w przymierzu z Jezusem.

Uznawszy się grzesznym i wezwanym do nawrócenia, ów czerpiący z Biblii chrześcijanin przestaje surowo oceniać Kościół z zewnątrz i paradoksalnie oznajmia: „**Do takiego więc nawrócenia jesteśmy wszyscy wezwani**".

Wówczas odkrywa on inne obrazy i ich dzisiejsze zastosowanie: Jerozolimę, pojęcie „Reszty", ubogich „tracących i zyskujących", winnicę, Emmanuela, pień Jessego (Jezus jest Żydem!), epifanię, przemienienie, wreszcie Wielkanoc, która naraz staje się centralną rzeczywistością jego duchowego życia.

Zachwycony odkrywam, jak dobrze jest być do tego stopnia kochanym przez tego, który jest Świętym, Wiekuistym i najczulszym z przyjaciół,

który zaprasza go na wspólny z Nim posiłek, jeśli tylko otworzy się Mu drzwi swojego serca.

„Jestem u drzwi i pukam, jeśli ktoś mi otworzy wejdę, usiądę obok niego i zjem razem z nim posiłek"

Jezu, miłości moja, *Marana tha*. Przyjdź, Panie Jezu, przyjdź.

Ks. Marcel Debyser "Biblia dla moich parafian"
Jak czytać, aby rozumieć

Wyd. Święty Wojciech, Poznań 2019
Tom I

- Rozdział osiemnasty: **Deutero - Izajasz**

Pieśń wyzwolenia (rozdziały 40-55)

Pocieszcie, pocieszcie mój lud! - mówi wasz Bóg.

Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odpokutowana, bo odebrało z ręki Pana karę dwójnasób za wszystkie swe grzechy.

Głos się rozlega: Drogę dla Pana przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec naszemu Bogu!

Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i wzgórza obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną gładką.

Wtedy się chwała Pańska objawi, razem ją wszelkie ciało zobaczy, bo usta Pańskie to powiedziały. (Iz 40,1-5)

Księga ta zwana jest **drugim wyjściem**.

Opisuje ona powrót Izraela z niewoli babilońskiej i odbudowę Jerozolimy. Przede wszystkim jednak, podobnie jak podczas pierwszego wyjścia z Mojżeszem na Synaju narodził się lud Boży, tak w czasie drugiego wyjścia nastąpi jego ostateczny rozkwit.

Wówczas to Bóg będzie naprawdę jedynym Bogiem i narodzi się judaizm, który doprowadzi lud Boży aż do Jezusa, zapowiadanego w tej księdze przez sługę będącego wyzwolicielem ludu.

Jest to także moment, w którym naród oczyszczony przez wygnanie wkroczy w ową podwójną dynamikę wskazaną przez proroków:

- **uwewnętrznienie religii serca**
- **uniwersalizacji, bowiem wszystkie narody zaproszone są do synostwa Abrahama.**

Rozszerz przestrzeń twego namiotu, rozciągnij płótna twego <mieszkania>, nie krępuj się, wydłuż twe sznury, wbij mocno twe paliki! Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiądzie narody oraz zaludni opuszczone miasta. (Iz 54,2-3)

Treść księgi: Cyrus, podobnie jak Mojżesz, wyzwala naród

Księga ta, której autor pozostaje nieznany, włączona jest do Księgi Izajasza, ponieważ mieści się w nurcie myśli tego proroka.

Pierwsza część została napisana między rokiem 740 a 700, a druga w okresie 546-539. Prorok przebywał wraz z ludem na wygnaniu w Mezopotamii, gdy Persowie z Cyrusem na czele najechali kraj, zwyciężyli Babilonię i umożliwili ludowi powrót do Jerozolimy.

Dlatego to Cyrus, mimo iż poganin, przyrównywany jest do Mesjasza, który wyzwala swój lud. Prorok zapowiada zatem przyszły powrót do Jerozolimy i przygotowuje serce ludu do tego nowego etapu jego dziejów.

Pierwsza część księgi obejmuje rozdziały 40-48. Prorok przypomina zniechęconym powody do pokładania nadziei w Panu.

Czemu mówisz, Jakubie, i ty, Izraelu, powtarzasz: Zakryta jest moja droga przed Panem i prawo me przed Bogiem przeoczone? Czy nie wiesz tego? Czyś nie słyszał? Pan - to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi. On się nie męczy ani nie nuży, Jego mądrość jest niezgłębiona. On dodaje mocy zmęczonemu i pomnaża siły omdlałego. (Iz 40,27-29).

To nie Pan jest niewdzięczny, lecz lud.

Tak mówi Pan, twój sprawca, twój twórca od narodzenia, twój wspomożyciel: Nie bój się, sługo mój, Jakubie, Jeszurunie, którego wybrałem. Bo rozleję wody po spragnionej glebie i zdroje po wyschniętej ziemi. Przeleję Ducha mego na twoje plemię i błogosławieństwo moje na twych potomków. Wyrastać będą jak trawa wśród wody, jak topole nad bieżącymi wodami. Jeden powie: Należę do Pana, a drugi się nazwie imieniem Jakuba, inny zaś napisze na swej ręce: Pan i otrzyma imię Izrael. (Iz 44,2-5)

Izrael nie powinien się dziwić, że wyzwolił go poganin.

To Ja wzbudziłem go słusznie i wygładzę wszystkie jego drogi. On moje miasto odbuduje i odeśle moich wygnańców, bez okupu i odszkodowania - mówi Pan Zastępów (Iz 45,13).

Dalej prorok przypomina uroczyście, że Pan jest jedynym Bogiem.

Izrael zostanie zbawiony przez Pana zbawieniem wiecznym. Nie doznacie zawstydzenia ni hańby po wszystkie wieki. (Iz 45,17)

Druga część księgi to rozdziały 49-55. Prorok zapowiada wpierw wyzwolenie ludu.

Słuchajcie Mnie, znawcy sprawiedliwości, narodzie biorący do serca moje Prawo! Nie lękajcie się zniewagi ludzkiej, nie dajcie się zastraszyć ich obelgami! Bo robak stoczy ich jak odzież, i mole zgryzą ich jak wełnę; moja zaś sprawiedliwość przetrwa na wieki i zbawienie moje z pokolenia w pokolenie. (Iz 51,7-8)

Odbudowanie Jerozolimy obchodzone jest uroczyście jako znak odnowionego przymierza małżeńskiego między Bogiem a Jego ludem.

Mówił Syjon: Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał.

Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet, gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie.

Oto wyryłem cię na obu dłoniach, twe mury są ustawicznie przede Mną. Spieszą twoi budowniczowie, a którzy burzyli cię i pustoszyli, odchodzą precz od ciebie. Podnieś oczy wokoło i popatrz: Wszyscy się zebrali, przyszli do ciebie. Na moje życie! - wyrocznia Pana. Tak, w tych wszystkich ustroisz się jakby w klejnoty i jak oblubienica opaszesz się nimi. Bo twe miejscowości zniszczone i wyludnione i kraj twój, pełen zniszczenia, teraz zbyt ciasne będą dla twoich mieszkańców, a twoi niszczyciele odejdą daleko. (Iz 49,14-19)

W końcu wszystkie narody uznają prawdziwego Boga i sługę, którego On posyła, aby je wyzwolił.

A mówił: "To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi" (Iz 49,6).

Wszystkich tych cudów dokonuje sługa Pana na pożytek ludu.

- **Któż jednak jest owym sługą?**

Cztery znaczenia pojęcia "sługa": objawienie nieoczekiwane, lecz bardzo piękne

Księga ta zwana jest **pieśniami Sługi Pańskiego**, stąd też ważne jest, aby dobrze rozpoznać tego, kogo tytuł ten oznacza.

- Pierwsze znaczenie sługi to sam **Izrael**.

Ty zaś, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem sobie, potomstwo Abrahama, mego przyjaciela! Ty, którego pochwyciłem na krańcach ziemi, powołałem cię z jej stron najdalszych i rzekłem ci: Sługą moim jesteś, wybrałem cię, a nie odrzuciłem. Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwóż się, bom Ja twoim Bogiem. Umacniam cię, jeszcze i wspomagam, podtrzymuję cię moją prawicą sprawiedliwą. (Iz 41,8-10)

- Drugie znaczenie to owa **"Reszta"**, o której zawsze mówią wszyscy prorocy.

Posłuchajcie Mnie, domie Jakuba, i wszyscy pozostali z domu Izraela! Nosiłem was od urodzenia, piastowałem od przyjścia na świat. (Iz 46,3)

- Trzecie znaczenie to sam **prorok**,

głównie z tego względu, że jest prześladowany z powodu swej odkupicielskiej misji. Tę pieśń sługi będzie się zresztą traktować przede wszystkim jako zapowiedź Jezusa.

Pan Bóg otworzył Mi ucho, a Ja się nie oparłem ani się cofnąłem. Podałem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym Mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. Pan Bóg Mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głaz i wiem, że wstydu nie doznam. Blisko jest Ten, który Mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze Mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do Mnie! (Iz 50,5-8)

- Wreszcie czwarte znaczenie jest najbardziej zaskakujące. **Cyrus**,

król pogański, który zwycięża Babilończyków, wrogów ludu Bożego, przedstawiony jest jako figura Chrystusa wyzwalającego nas od wszystkich naszych nieprzyjaciół.

Uciszcie się, wyspy, ażeby Mnie słuchać! Niechaj narody odświeżą swe siły! Niechaj wystąpią, wtedy niech mówią: Udajmy się razem do sądu!

Kto wzbudził ze Wschodu tego, którego sprawiedliwość przyzywa na każdym kroku? Kto mu poddaje narody i upokarza królów? Miecz jego ściera ich na proch, jego łuk roznosi ich jak słomę. On ściga ich, przechodzi nietknięty, jakby stopami nie dotykał ścieżki. Kto zdziałał to i uczynił? Ten, co z nicości wywołuje od początku pokolenia. Ja, Pan, jestem pierwszy, z ostatnimi również Ja będę! (Iz 41,1-4)

Dla nas, chrześcijan, te **różne wymiary "sługi" połączone są w osobie Jezusa**.

Pojawia się on jak ogromna panorama, zbyt rozległa, by objąć ją jednym spojrzeniem, i której kolejne fotografie łączymy następnie w całościowej wizji.

Jezus jest

- **nowym Izraelem.**
- **Resztą, w której wyrażają się wszystkie obietnice.**
- **prorokiem, sługą cierpiącym i chwalebnym.**
- **królem nowej ludzkości, odkupionej w Jego zmartwychwstaniu, wyzwala lud w ostatecznym wyjściu ku niebiańskiej Jerozolimie.**

Taki oto wspaniały kształt nadaje naszej wierze obcowanie z Biblią.

Sługa definitywnie ustanowi lud w odbudowanej relacji z Bogiem.

Wielkość jedynego Boga ukazuje się wówczas w Jego ostatecznej mocy. Można rzec, iż dopiero wówczas Izrael odkrył monoteizm, ostatecznie uwalniając się od wszystkich bożków.

Dopiero po powrocie "do domu" pozna prawdziwe przymierze małżeńskie ze swym Bogiem.

Prorok zachęca więc lud, a wraz z nim wszystkie inne narody, do dziękczynienia w pieśniach radości i uniesienia.

Także i dziś Deuter - Izajasz zachęca chrześcijan do radości

Czytając pieśni Sługi Bożego nie można nie pomyśleć o **Liście św. Pawła do Filipian, w której apostoł streszcza całą tajemnicę Chrystusa**:

- **nie zachował swej godności Boga**
- **uczynił się posłusznym (sługą)**
- **posłusznym aż do śmierci (sługa cierpiący)**
- **i to śmierci krzyżowej (sługa ofiarowany)**
- **dlatego Bóg Go wywyższył (sługa zwycięski)**
- **i dał Mu imię ponad wszelkie imię (sługa chwalebny)**
- **aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano**
- **w niebie, na ziemi i w podziemiach (sługa uniwersalny)**

Jak ważne jest, by zmartwychwstały Chrystus znalazł w naszym Kościele swe rzeczywiste miejsce, by odkryto, że nie zadowolił się Ona nauczaniem ewangelicznej postawy "kto traci, ten zyskuje", ale doświadczył jej na naszych oczach, aby pociągnąć nas aż do radości zmartwychwstałego życia.

W Kościele dzisiejszym, zwłaszcza w dziedzinie ewangelizacji młodzieży, ważne jest oczywiście

głoszenie roli cierpienia i wyrzeczenia się,

lecz

jako drogi, etapu w dążeniu ku radości zmartwychwstania.

Istotny jest dziś problem odnowienia misyjnego dynamizmu Kościoła.

Również i z tego powodu widzenia - obcowanie z prorokami, a szczególnie z Izajaszem, przypomina nam, że cały świat jest powołany do zbawienia.

Za jednym zamachem znika rzekoma sprzeczność, jaką niegdyś głoszono, między prawdziwą kulturą biblijną a zaangażowaniem w służbie misji.

Lud Boży zawsze był i jest sługą zbawienia świata.

- Jakże niezmierzona perspektywa otwiera się przed tym, kto zdobywa wtajemniczenie w lekturę Słowa!
- I jak nieoczekiwane widoki!

"**Przyszedłem, aby służyć i dać moje życie jako okup za wielu**"
- mówi **Jezus**.

Ks. Marcel Debyser "Biblia dla moich parafian"
Jak czytać, aby rozumieć

Wyd. Święty Wojciech, Poznań 2019
Tom I

- Rozdział dziewiętnasty: **Trito - Izajasz**

Zamknięcie epoki prorockiej (rozdziały 56-66)

Duch Pana Boga nade mną,
bo Pan mnie namaścił.
Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim,
bym opatrywał rany serc złamanych,
żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom
i więźniom swobodę;
abym obwieszczał rok łaski Pańskiej,
i dzień pomsty naszego Boga;
abym pocieszał wszystkich zasmuconych,
bym rozweselił płaczących na Syjonie,
abym im wieniec dał zamiast popiołu,
olejek radości zamiast szaty smutku,
pieśń chwały zamiast zgnębienia na duchu.
Nazwę ich terebintami sprawiedliwości,
szczepem Pana dla Jego rozsławienia.
Odbudują prastare rumowiska,
podniosą z gruzów dawne budowle,
odnowią miasta zburzone,
świecące pustkami od wielu pokoleń (Iz 61,1-4)

Toczy się spór o autorstwo trzeciej części Księgi Izajasza. Rozmaite opinie przypisują tę księgę bądź Deutero - , bądź Trito - Izajaszowi.

Nie ma to większego znaczenia dla odkrycia w tym pięknym zbiorze prawdziwej strawy duchowej.

Pewne jest natomiast, że fragment ten został napisany w latach 537 - 520, gdy naród powrócił do Izraela. Wokół Jerozolimy próbuje zorganizować się prawdziwa wspólnota, lecz dla tych ludzi rozmaitego pochodzenia połączenie się w jeden naród nie jest łatwe.

Przy całej odmienności sytuacji, ten sam problem pojawia się dziś w Izraelu, którego ludność pochodzi z kilkudziesięciu krajów.

Do różnic etnicznych doszły inne, typowo religijne trudności: kult bożków, opóźnienie w odbudowie świątyni, zwątpienie itd.

Treść księgi: zbiór poematów bez wyraźnego planu

Świątynia będzie niedługo gotowa na przyjęcie tych wszystkich, którzy przestrzegają szabatu.

Tak bowiem mówi Pan: Rzezańcom, którzy przestrzegają moich szabatów i opowiadają się za tym, co Mi się podoba, oraz trzymają się mocno mego przymierza, dam miejsce w moim domu i w moich murach oraz imię lepsze od synów i córek, dam im imię wieczyste i niezniszczalne. Cudzoziemców zaś, którzy się przyłączyli do Pana, ażeby Mu służyć i ażeby miłować imię Pana i zostać Jego sługami - wszystkich zachowujących szabat bez pogwałcenia go i trzymających się mocno mojego przymierza, przyprowadzę na moją Świętą Górę i rozweselę w moim domu modlitwy. Całopalenia ich oraz ofiary będą przyjęte na moim ołtarzu, bo dom mój będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów. (Iz 56,4-7).

Tym razem powszechny charakter zbawienia określony jest w sposób wyraźny: obejmuje ono tych, którzy są duchowymi synami Abrahama, natomiast bałwochwalcom ponownie grozi się karą.

Zawrzałem gniewem z powodu jego występnej chciwości, ukrywszy się w moim gniewie cios mu zadałem; on jednak szedł zbuntowany drogą swego serca, a drogi jego widziałem. Ale Ja go uleczę i pocieszę, i obdarzę pociechami jego samego i pogrążonych z nim w smutku, wywołując na wargi ich dziękczynienie: Pokój! Pokój dalekim i bliskim! - - mówi Pan - Ja go uleczę (Iz 57,17-19)

Zgodnie ze zwyczajowym schematem proroków, Bóg ujawnia także swemu ludowi, jakiego uwewnętrznienia religii od niego oczekuje.

To Czemu pościliśmy, a Ty nie wejrzałeś? Umartwialiśmy siebie, a Tyś tego nie uznał? Otóż w dzień waszego postu wy znajdujecie sobie zajęcie i uciskacie wszystkich waszych robotników. Otóż pościcie wśród waśni i sporów, i wśród bicia niegodziwą pięścią. Nie pośćcie tak, jak dziś czynicie, żeby się rozlegał zgiełk wasz na wysokości. Czyż to jest post, jaki Ja uznaję, dzień, w którym się człowiek umartwia? Czy zwieszanie głowy jak sitowie i użycie woru z popiołem za posłanie - czyż to nazwiesz postem i dniem miłym Panu? Czyż nie jest raczej ten post, który wybieram: rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić wolno uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; dzielić swój chleb z głodnym, wprowadzić w dom biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków. (Iz 58,3-7).

Powstań! Świeć, bo przyszło twe światło i chwała Pańska rozbłyska nad tobą. Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan, i Jego chwała jawi się nad tobą. I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu. Podnieś oczy wokoło i popatrz: Ci wszyscy zebrani zdążają do ciebie. Twoi synowie przychodzą z daleka, na rękach niesione twe córki. Wtedy zobaczysz i promienieć będziesz, a serce twe zadrży i rozszerzy się, bo do ciebie napłyną bogactwa zamorskie, zasoby narodów przyjdą ku tobie. Zaleje cię mnogość wielbłądów - dromadery z Madianu i z Efy. Wszyscy oni przybędą ze Saby, zaofiarują złoto i kadzidło, nucąc radośnie hymny na cześć Pana. (Iz 60,1-6)

Ten piękny fragment, przywoływany podczas liturgii **Trzech Króli**, opisuje blask odbudowanej Jerozolimy, ku której podążają wszystkie narody.

Następnie mamy rozdział 61 opisujący Mesjasza.

Fragment ten powtórzy później Jezus (Łk 4,18-19) w synagodze w Nazarecie, odnosząc go do samego siebie.

Bezsprzecznie został wybrany, bowiem najpiękniej opisuje on Mesjasza posłanego przez Boga.

Należy go więc przytoczyć w całości:

Izrael Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, by głosić dobrą nowinę ubogim, by opatrywać rany serc złamanych, by zapowiadać wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; aby obwieszczać rok łaski Pańskiej, i dzień pomsty naszego Boga; aby pocieszać wszystkich zasmuconych, <by rozweselić płaczących na Syjonie>, aby im wieniec dać zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast zgnębienia na duchu. Nazwą ich terebintami sprawiedliwości, szczepieniem Pana dla Jego rozsławienia. (Iz 61,1-3))

Ogromnie się weselę w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim, bo mnie przyodział w szaty zbawienia, okrył mnie płaszczem sprawiedliwości, jak oblubieńca, który wkłada zawój, jak oblubienicę strojną w swe klejnoty. Zaiste, jak ziemia wydaje swe plony, jak ogród rozplenia swe zasiewy, tak Pan Bóg sprawi, że się rozpleni sprawiedliwość i chwalba wobec wszystkich narodów. (Iz 61,10-11)

Wówczas Jerozolima nie posiada się z radości.

Przez wzgląd na Syjon nie umilknę, przez wzgląd na Jerozolimę nie spocznę, dopóki jej sprawiedliwość nie błyśnie jak zorza i zbawienie jej nie zapłonie jak pochodnia. Wówczas narody ujrzą twą sprawiedliwość i chwałę twoją wszyscy królowie. I nazwą cię nowym imieniem, które usta Pana oznaczą. Będziesz prześliczną koroną w rękach Pana, królewskim diademem w dłoni twego Boga (Iz 62,1-3).

Bowiem Bóg zobowiązuje się wobec swej ukochanej, iż da jej szczęście wieczne.

Albowiem oto Ja stwarzam nowe niebiosa i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą. Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jerozolimy wesele i z jej ludu - radość. Rozweselę się z Jerozolimy i rozraduję się z jej ludu. Już się nie usłyszy w niej odgłosów płaczu ni krzyku narzekania. Nie będzie już w niej niemowlęcia, mającego żyć tylko kilka dni, ani starca, który by nie dopełnił swych lat; bo najmłodszy umrze jako stuletni, a nie osiągnąć stu lat będzie znakiem klątwy. Zbudują domy i mieszkać w nich będą, zasadzą winnice i będą jedli z nich owoce. Nie będą budować, żeby kto inny zamieszkał, nie będą sadzić, żeby kto inny się karmił. Bo na wzór długowieczności drzewa będzie długowieczność mego ludu; i moi wybrani długo używać będą tego, co uczynią ich ręce (Iz 65,17-22)

Wobec takiego entuzjazmu nie można nie pomyśleć o ostatnich rozdziałach Apokalipsy św. Jana, które niemal słowo w słowo powtarzają ten sam opis ostatecznego powrotu Chrystusa w chwale i nadejścia nowego świata.

Myśl Trito - Izajasza : promieniowanie radości na przyjście Mesjasza

Jerozolima z odbudowaną świątynią stanowi most łączący wszystkie zbawione narody uznające Pana, który stworzył "**nowe niebiosa i nową ziemię**".

Zgromadzenie narodów ma się dokonać dzięki Izraelowi, owej "Reszcie" Pana będącej obrazem Kościoła, któremu zostało powierzone zbawienie wszystkich ludzi.

Zbawienie, jakie przynosi Chrystus, zostało wspaniale opisane w rozdziale 61.

Nic dziwnego, że Jezus powtarza ten ustęp, aby wskazać, że czasy mesjańskie właśnie się wypełniły, oraz wyjaśnić charakter zbawienia.

Lud Boży żyje w wolności na swej ziemi, a wierność Bogu przejawia się w wysławianiu "ubogich Pana", wreszcie przywróconych do praw i sprawiedliwości.

Jakże piękny to fragment, zwłaszcza dla młodzieży, ukazujący obraz świata, o jakim marzy Pan dla swego ukochanego ludu!

A cóż powiedzieć o tym promieniowaniu radości, wyrażającym wdzięczność zbawionego narodu.

Trito - Izajasz jest więc jak fajerwerk zamykający epokę proroczą, podobnie jak Apokalipsa, która niemal tymi samymi słowami zamyka Nowy Testament.

Raz jeszcze uszczęśliwiony zostaje chrześcijanin wtajemniczony, który może w tych słowach wypowiedzieć swą miłość do Jezusa.

Marana tha! Przyjdź, Panie, tak, przyjdź szybko!